Sygn. I C 3071/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2016 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny

Przewodniczący : SSR Tatiana Czajkowska

Protokolant : stażysta Adrian Raszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2016 r.

sprawy z powództwa : M. C.

przeciwko : P. P.

o wydanie i o zapłatę

1. zasądza od pozwanego P. P. na rzecz powódki M. C. kwotę 126 zł (sto dwadzieścia sześć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2016r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie żądanie zapłaty oddala;

3. nakazuje pozwanemu P. P., aby wydał powódce M. C.:

- meble (...) typ V. składające się z: kredensu z barkiem i drzwiami pełnymi, komody niskiej szerokiej, stołu rozkładanego, łóżka 160x200 cm ze szczytem niskim i materacem 160x200 cm viva hard eco z szufladami i podłogą, dwóch stolików nocnych,

- dywan fioletowy 120x70 cm,

- drukarka H. (...),

- zestaw głośników 5+1 C. (...),

- komputer stacjonarny,

z tym zastrzeżeniem, że pozwany P. P. może zwolnić się od spełnienia tego świadczenie przez zapłatę powódce M. C. kwoty 9.438 zł (dziewięć tysięcy czterysta trzydzieści osiem złotych);

4. w pozostałym zakresie postępowanie umarza;

5. zasądza od pozwanego P. P. na rzecz powoda M. C. kwotę 717 zł (siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

6. znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 2 grudnia 2015r. powódka M. C. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. na jej rzecz kwoty 17.671,92 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 stycznia 2012r. do dnia zapłaty oraz o zobowiązanie pozwanego do wydania powódce ruchomości o wartości 14.148,82 zł tj.:

- mebli (...) typ V. składających się z: kredensu z barkiem i drzwiami pełnymi, komody niskiej szerokiej, stołu rozkładanego, łóżka 160x200 cm ze szczytem niskim i materacem 160x200 cm V. H. (...) z szufladami i podłogą, dwóch stolików nocnych, sofy 2,5 vento

- dywanu fioletowego 120x70 cm,

- 6 sztuk krzeseł firmy (...) S.A.,

- firan w szaro – białe pasy

- zasłon szarych w pasy – eurofirany,

- firan turkusowych,

- drukarki H. (...),

- zestawu głośników 5+1 C. (...),

- komputera stacjonarnego.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że strony pozostawały w konkubinacie i w okresie od listopada 2008r. do czerwca 2011r. powódka mieszkała w lokalu pozwanego położonym we W. przy al. (...). W chwili wyprowadzenia się powódki z lokalu pozwanego, w lokalu tym pozostały ulepszenia, które sfinansowała powódka tj. podłogi R. Z. o wartości 1.749 zł, trzy grzejniki I. Projekt o wartości (po rabacie) 1.095,08 zł, ceramika sanitarna tj. stojąca umywalka, , wiszący sedes z deską, wanna O. S. 140x70 cm z nogami W. firmy (...), jednouchwytowa bateria umywalkowa Q. D. 15, jednouchwytowa bateria wannowa Q. D. 15 i zawór kątowy – wszystko firmy (...) - o łącznej wartości 4.347 zł, (...) o wartości 3.589,98 zł, (...) o wartości 504,67 zł, stelaż podtynkowy o wartości 589 zł, syfon do umywalki o wartości 119 zł, 4 szt. drzwi Scala D. z klamkami, ościeżnicami i opaskami o łącznej wartości 3.361,73 zł, okna i parapety o wartości częściowej 1.200 zł. Łącznie powódka poniosła udokumentowane koszty ulepszeń lokalu pozwanego w kwocie 16.555,46 zł. Do wykonania prac w lokalu pozwanego niezbędne były także materiały budowlane tj. kleje, gładzie, które powódka kupowała w O. i zapłaciła za nie kwotę 990,46 zł.

W lokalu pozwanego pozostały także liczne rzeczy pozostawione przez powódkę, tj. te wymienione w petitum pozwu oraz książka praktyk i liczne książki. Łączna wartość tych ruchomości, których wydania powódka domaga się w pozwie wynosi 14.158,82 zł. Ponieważ pozwany nie wydał – mimo żądania – powódce książki praktyk, a ta była jej niezbędna w pracy zawodowej, musiała ona wystąpić o jej duplikat, opłacić jego wydanie oraz udać się po jej odbiór do B.. Wydała na to 126 zł.

Powódka kilkakrotnie wzywała pozwanego do zwrotu jej rzeczy i zapłaty, ale jej wezwania pozostały bez odpowiedzi.

W jej ocenie do rozliczenia roszczeń stron mają zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zarządzeniem z dnia 2 lutego 2016r. Przewodniczący wezwał strony do udziału w spotkaniu informacyjnym dotyczącym polubownych metod rozwiązywania sporów i wyznaczył osobę mediatora.

Pozwany w dniu 25 lutego 2016r. otrzymał - na swój wniosek - z akt sprawy fotokopię pozwu.

Zarządzeniem z dnia 26 lutego 2016r. Przewodniczący wyznaczył innego mediatora, lecz na spotkanie informacyjne w dniu 4 kwietnia 2016r. stawiła się jedynie powódka.

Pozwany po doręczeniu mu w dniu 17 czerwca 2016r. pozwu, pismem z dnia 4 lipca 2016r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom powódki, których wprost nie przyznaje. I tak przede wszystkim zaprzeczył, aby uniemożliwiał powódce odebranie należących do niej rzeczy ze swego lokalu. Potwierdził, że w jego mieszkaniu pozostało:

- 6 sztuk krzeseł firmy (...) S.A.,

- firany w szaro – białe pasy

- zasłony szare w pasy – E.,

- firany turkusowe,

- meble (...) typ V. sofa 2,5 vento

i oświadczył, że nigdy nie utrudniał powódce ich odbioru. Powódka w każdym czasie – z powodu posiadania kluczy do jego lokalu – może je odebrać, po uprzednim uzgodnieniu terminu z pozwanym. Niezasadnie natomiast powódka żąda wydania jej pozostałych rzeczy, bowiem nie znajdują się one w jego posiadaniu. Nie jest nawet w stanie stwierdzić, czy kiedykolwiek znajdowały się one w jego lokalu, a jeśli tak, to mogły zostać zabrane przez powódkę.

Odnośnie roszczeń powódki co do zwrotu wartości nakładów na jego lokal podniósł zarzut przedawnienia roszczeń twierdząc, iż doszło do tego w oparciu o dyspozycję art. 677 k.c., bowiem stosunek prawny jaki łączył strony był podobny do stosunku najmu. Powódka miała prawo przebywać w lokalu pozwanego, ale jednocześnie zobowiązana była do pokrywania części kosztów jego utrzymania. Przy braku obowiązku ponoszenia opłat czynszowych jej obowiązek przejawiał się w partycypowaniu w ulepszeniach lokalu i utrzymaniu jego stanu technicznego. Przebywając w lokalu powódka czyniła ulepszenia według swojego uznania. Ponieważ roszczenia ze stosunku najmu przedawniają się z upływem roku od dnia ustania umowy najmu – opuszczenia przedmiotu najmu, to skoro powódka opuściła lokal pozwanego w czerwcu 2011r., jej roszczenie jest przedawnione od czerwca 2012r. Pozwany zaprzeczył także, aby był wzywany do wydania rzeczy i zapłaty przez powódkę.

W piśmie przygotowawczym z dnia 26 lipca 2016r. powódka cofnęła żądanie pozwu w części tj. co do wydania jej następujących ruchomości: sofy 2,5 V., 6 sztuk krzeseł firmy (...) S.A., firan w szaro – białe pasy, zasłon szarych w pasy – eurofirany i firan turkusowych, w pozostałym zakresie podtrzymując żądanie pozwu. Co do obowiązku wydania ruchomości zmieniła żądanie pozwu w ten sposób, że zgłosiła dodatkowy - alternatywny wniosek o zapłatę za pozostawione w lokalu pozwanego rzeczy kwoty 9.438 zł w przypadku dalszego kwestionowania przez pozwanego faktu ich posiadania. Cofnięcie pozwu co części ruchomości uzasadniła faktem ich wydania przez pozwanego po wniesieniu przez nią pozwu w niniejszej sprawie. Dodała, że nie może być mowy o zastosowaniu w sprawie przepisów dotyczących najmu, bowiem strony niewątpliwie pozostawały w stałym związku i planowały razem przyszłość, czego potwierdzeniem był pierścionek zaręczynowy, który otrzymała od pozwanego. Powódka za namową pozwanego przeprowadziła w jego lokalu generalny remont, zatem nie można uznać, iż była najemcą lokalu pozwanego. Pozwany manipulując powódką doprowadził do wykonania generalnego remontu w swoim lokalu, nie ponosząc z tego tytułu jakichkolwiek kosztów. Ustalając wysokość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego powódka dokonała wyliczenia poniesionych przez nią kosztów, które były niższe od rynkowych o ok. 30 %. Podniosła że krótko po rozstaniu próbowała odzyskać swoje rzeczy, lecz pozwany po kilku dniach od jej wyprowadzki zmienił główny zamek w drzwiach. Gdy następnego dnia z siostrą i znajomym próbowała odzyskać rzeczy, pozwany, będący pod wpływem alkoholu uniemożliwił jej to, np. „wykopując" z jej rąk drukarkę. Następnie powódka pisała do pozwanego jedynie wezwania do zapłaty i do wydania rzeczy. Dopiero po wytoczeniu powództwa pozwany pozwolił jej zabrać z mieszkania rzeczy, co do których cofnęła żądanie pozwu. Dodała, że przypuszcza, że na czas procesu pozwany wyniósł ruchomości, których dotyczy proces do innego lokalu, gdyż taka sytuacja miała już miejsce po rozwodzie pozwanego, kiedy to była żona próbowała odzyskać swoje rzeczy, a pozwany przeniósł je tymczasowo do matki.

Podczas rozprawy w dniu 9 sierpnia 2016r. pozwany wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Do zakończenia postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd ustalił, co następuje

Pozwany P. P. w sierpniu 2007r. rozwiódł się z A. P. (1), z która ma jedno dziecko – urodzonego w (...)r. syna W.. Małżonkowie uprzednio mieszkali od 2004r. w lokalu nr (...) położonym we W. przy al. (...). Lokal ten został przez nich wyremontowany w 2004r. – wymieniono podłogi, glazurę w kuchni, łazience, okna i drzwi. Wyposażenie lokalu było w niższym standardzie. Od kwietnia 2007r. pozwany zaczął płacić na syna alimenty w wysokości 300 zł, a zarabiał wówczas pracując w I. Projekcie w dziale technicznym ok. 2.600 – 2.800 zł.

Powódka M. C. w 2008r. rozpoczęła V rok studiów na kierunku architektura w P.. Pisała pracę magisterską, a na uczelnię jeździła raz w tygodniu. W sierpniu 2008r. pracując na zlecenie, a następnie jako menadżer produktu w I. Projekcie poznała pozwanego. Był już wówczas po rozwodzie i mieszkał sam w w/w lokalu. W toku była sprawa o podział majątku wspólnego pozwanego i jego byłej żony, która – na zgodny wniosek – zakończyła się w dniu 30 kwietnia 2009r. postanowieniem wydanym przez tut. Sąd w sprawie I Ns 298/09, na mocy którego pozwany został zobowiązany do zapłaty na rzecz A. P. kwoty 40.000 zł w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia, w zamian za co uzyskał wyłączne prawo do lokalu nr (...) położonego we W. przy al. (...).

(dowód: wyrok rozwodowy i postanowienie – k. 4 i 23 akt sprawy I Ns 298/09

zeznania powódki – k. 153 - 155

zeznania pozwanego – k. 156 - 157

zeznania świadka J. P. – k. 149)

W sierpniu 2008r. strony poznały się w pracy, gdzie powódka pracowała najpierw jako projektant, później menager produktu, pozwany zaś dziale technicznym. Doszły do wniosku, iż nie ma potrzeby, aby powódka mieszkała w P., skoro na uczelni musi być tylko raz w tygodniu. Podjęły decyzję o wspólnym zamieszkaniu lokalu pozwanego. W czasie studiów rodzice powódki kupili jej komputer stacjonarny, zestaw głośników oraz drukarkę i z tymi rzeczami oraz rzeczami osobistymi wprowadziła się do pozwanego w listopadzie 2008r. Latem 2009r. powódka obroniła pracę magisterską i w czerwcu podjęła stałą pracę w I. Projekcie. Początkowo przez 3 miesiące zarabiała 2.000 zł, później 2.500 zł oraz premie, robiła także praktyki i pracowała na umowy zlecenia, z czego też miała dochody. Powódka miała też ok. 10.000 zł oszczędności. Latem 2010 roku zarabiała 3.000 - 3.500 zł, a pozwany około 2.700 zł. Pracował w wydziale technicznym, a później jako przedstawiciel handlowy. Powódka skończyła architekturę i urbanistykę, jest także architektem wnętrz. Ćwiczy swoje umiejętności w programach komputerowych i nie musi ich realizować osobiście, żeby zobaczyć jak wyglądają w rzeczywistości. Pozwany nie był w stanie pomóc jej w napisaniu pracy magisterskiej, gdyż robiła projekt hotelu, a on ma wykształcenie techniczne, dotyczące budowy maszyn.

Pozwany w czasie, w którym strony zamieszkały razem, poza alimentami na syna w wysokości 300 zł miesięcznie, spłacał dwa kredyty hipoteczne. Pierwszy, który zaciągnął jeszcze będąc w związku małżeńskim na remont lokalu i jego rata wynosiła ok. 300 zł miesięcznie i drugi w kwocie 40.000 zł, który zaciągnął na spłacenie byłej żony z tytułu podziału majątku wspólnego. Jego rata miesięczna również wynosiła ok. 300 zł.

Gdy strony zamieszkały razem postanowiły, że pozwany będzie płacił wszystkie rachunki, a razem będą ponosić inne wydatki jak np. na żywność, chemię, kosmetyki itp. Pozwany w tym czasie kupił samochód V. (...) za około 7.000 zł.

W 2009 roku doszło do zalania całego mieszkania pozwanego i wybrzuszenia się parkietu w całym lokalu z powodu pęknięcia jakiejś rurki w wc. Lokal był wówczas w stanie standardowym. Był tam dziecinny pokój i dwa inne. Pozwany wówczas zasugerował, żeby wymienić podłogę, ale ponieważ nie miał pieniędzy, powódka miała to sfinansować. Następnie pojawiły się kolejne sugestie, tj. wymiany okien, grzejników, podłóg, więc powódka wszystko sfinansowała. Robiła to, gdyż liczyła na wspólne życie z pozwanym.

Remont lokalu pozwanego odbywał się w dwóch etapach, ponieważ pozwany nie miał pieniędzy, a powódka nie chciała brać jednocześnie dwóch kredytów. Jedynym wkładem pozwanego w remont mieszkania było wydatkowanie kwoty 1.400 zł uzyskanej z odszkodowania za zalanie lokalu, przy czym nie wiadomi, na co kwota ta została przeznaczona. Najpierw jesienią 2009r., a później jesienią – do grudnia – 2010r. był przeprowadzony remont. Powódka finansowała go z bieżących dochodów i oszczędności w kwocie 10.000 zł, a wyposażenie lokalu z kredytów. Pierwszy kredyt w kwocie około 10.000 zł powódka wzięła w S. Banku i przeznaczyła go na zakup wyposażenia salonu tj., stołu, sofy, kredensu z barkiem, komody pod telewizor. Kolejny kredyt w kwocie około 1.200 zł wzięła na zakup krzeseł w L. Banku.

W mieszkaniu pozwanego podczas obu remontów zostały wyremontowane: salon, przedpokój, pokój dziecięcy, z którego strony zrobiły sypialnię, łazienkę oraz trzeci pokój. Za wszystkie prace i materiały płaciła tylko powódka. Pozwany zawsze mówił, że nie ma pieniędzy. Nie chciał jej też powiedzieć jakie ma miesięczne zobowiązania. Natomiast koszty bieżącego życia finansowali wspólnie.

W salonie zostało wymienione okno, podłoga, grzejnik, odmalowano ściany i wymienione wyposażenie. Powódka kupiła też dywan, firany i zasłony.

W przedpokoju zostały położone płytki na podłodze, na ścianach surowy tynk dekoracyjny. Strony okleiły także szafę folią.

W lokalu wymienione zostały 4 szt. drzwi wewnętrznych.

W sypialni zostały zdjęte tapety, wymienione okno, grzejnik, podłoga. Na jednej ścianie została położona tapeta. Pozostałe ściany zostały wymalowane. Powódka kupiła podwójne łóżko, dwie szafki nocne i pozwany rozpoczął robić szafę na wymiar, ale jak się powódka wyprowadzała, nie było jeszcze frontów, były tylko półki.

W łazience zostało wymienione wszystko.

W ostatnim, małym pokoju zostało wymienione okno z drzwiami balkonowymi, podłoga oraz zostały pomalowane ściany i sufit.

W kuchni wymieniono okno oraz wymalowano ściany i sufit.

Żadnej z tych wszystkich rzeczy nie sfinansował pozwany.

Powódka części zakupów dokonywała razem z siostrą A., która w tym samym czasie wykonywała remont swojego mieszkania. Biały montaż do łazienki powódce pomogła kupić siostra po preferencyjnych cenach w W..

W czerwcu 2010 roku strony zaręczyły się. Planowały ślub.

Wszelkich zakupów materiałów, urządzeń i wyposażenia dokonywała powódka, pozwany często był nieobecny w domu z powodu obowiązków zawodowych.

Z lokalu powódka wyprowadziła się 11 czerwca 2011 roku. Zabrała ze sobą bieliznę, kosmetyki, kilka ciuchów i laptopa. W tym lokalu pozostały jej wszystkie rzeczy.

9 czerwca 2011 roku odbył się pogrzeb babci powódki i ona oczekiwała wówczas wsparcia od pozwanego, tymczasem on 10 czerwca 2011r. z powodu błahostki zaciągnął ją do drugiego pokoju za włosy i pokazał, że zrobił to, co chciała tj., zamontował kontakt. Wówczas powódka się spakowała, pozwany nie oponował i rano następnego dnia zawiózł ją do jej rodziców.

W lokalu pozwanego powódka była 2-3 miesiące później. Chciała odebrać swoje rzeczy. Poszła tam z siostrą, kuzynem i jego żoną, gdyż bała się pozwanego, a ponadto wiedziała, że pozwany nie pomoże jej wynieść rzeczy. Nie mogła wówczas otworzyć drzwi, gdyż w jej ocenie zamki były wymienione. Kilkakrotnie dzwoniła dzwonkiem, ale pozwany

nie otwierał. Spod drzwi mieszkania zadzwoniła do niego z komórki i pozwany w końcu otworzył drzwi od mieszkania. Był pod wpływem alkoholu, bardzo agresywny. Pozwolił tylko powódce wejść do mieszkania i zabrać rzeczy osobiste. Zabrała wówczas ciuchy, kosmetyki, książki, chciała wziąć drukarkę, ale gdy ją podniosła, pozwany wykopał ją z jej rąk. Wtedy stwierdziła, że jej dalszy pobyt w lokalu nie ma sensu i wyszła. Na klatce stały towarzyszące jej osoby. Zostawiła wówczas pozwanemu klucze do drzwi oraz pierścionek zaręczynowy.

Rodzina, która odwiedzała ją później u rodziców, nie widziała rzeczy, które przy wyprowadzce powódka pozostawiła w lokalu pozwanego.

Pismem dnia 10 stycznia 2012r. powódka wezwała pozwanego do wydania jej w terminie do dnia 27 stycznia 2012r. wymienionych tam 21 ruchomości (w tym tych, których dotyczy proces) oraz do zapłaty kwoty 8.878,62 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią nakładów na jego mieszkanie tj. jedynie połowy z poniesionych nakładów w kwocie łącznej 17.757,24 zł. Wezwanie pozwany odebrał w dniu 12 stycznia 2012r. Ponownie w dniu 1 lutego 2012r. z uwagi na brak reakcji pozwanego powódka wystosowała do niego pismo z żądaniem zwrotu ruchomości oraz zapłaty tym razem kwoty 19.057,24 zł z tytułu nakładów na jego lokal w terminie 14 dni. Ostatni raz na piśmie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 19.057,24 zł oraz wydania jej rzeczy w dniu 23 lutego 2012r. w terminie do dnia 16 marca 2012r. i przesyłka ta – jak poprzednia – była dwukrotnie awizowana.

(dowód: zeznania świadka A. S. – k. 144 - 146

zeznania świadka P. S. – k. 146

zeznania świadka W. W. – k. 146 - 147

zeznania świadka D. W. – k. 147

zeznania świadka D. O. – k. 147 - 148

zeznania świadka P. W. – k. 149

zeznania świadka J. P. – k 149 – 151

zeznania powódki – k. 153 - 155

zeznania pozwanego – k. 156 - 157

wezwania z dowodem doręczenia – k. 65 – 68, 69 – 76

okoliczności bezsporne)

Po pierwszej rozprawie pozwany oddał powódce 6 krzeseł, sofę, firany szare i turkusowe oraz zasłony. Te rzeczy znajdowały się na klatce schodowej, a sofa stała w przedpokoju. Powódka nie weszła wówczas do mieszkania pozwanego. Nie wie zatem, czy w mieszkaniu pozwanego znajdowały się wówczas pozostałe rzeczy które kupiła tj., kredens z barkiem, szafka pod telewizor, stół, łóżko, dwie szafki nocne, komputer, głośniki, drukarka oraz dywan. Towarzyszył jej ponownie brat cioteczny D. W. (2), który pomagał jej przetransportować rzeczy.

(dowód: zeznania powódki – k. 153 - 155

zeznania pozwanego – k. 156 - 157

okoliczności bezsporne)

Wszystko, co powódka kupiła do tego lokalu było nowe.

W dniu 30 września 2009r. powódka zamówiła meble V. o łącznej wartości 8.048 zł i uiściła zaliczkę w kwocie 800 zł. W dniu 26 października 2009r. zawarła z (...) S.A. umowę kredytową, mocą której uzyskała z banku kredyt w wysokości 7.948 zł z przeznaczeniem na zakup w/w mebli. Kredyt został zaciągnięty na okres 10 miesięcy, a miesięczna rata wynosiła 714,80 zł.

W dniu 7 listopada 2009r. powódka kupiła w firmie (...) S.A. 6 krzeseł za cenę 780 zł. W tym celu zaciągnęła kolejny kredyt w (...) Bank (...) S.A. na w/w kwotę, który zobowiązała się spłacić w 6 ratach miesięcznych w kwocie po ok. 160 zł począwszy od miesiąca marca 2010r.

(dowód: zamówienie – k. 45

wniosek – umowa – k. 47 – 48

faktura – k. 57

umowa – k. 58 - 59)

W dniu 3 października 2009r. powódka uiściła w supermarkecie (...) kwotę 368,41 zł, w dniu 9 października 2009r. kwotę 40,39 zł, w dniu 23 października 2009r. kwotę 217,78 zł, w dniu 12 grudnia 2009r. kwotę 89,92 zł, w dniu 30 października 2010r. kwotę 82,95 zł, w dniu 8 listopada 2010r. kwotę 99,07 zł, w dniu 10 listopada 2010r. kwotę 91,94 zł.

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 38 – 44)

W dniu 12 lipca 2010r. powódka ze swego konta przelała na konto pozwanego kwotę 1.200 zł z dopiskiem „okna". W dniu 2 kwietnia 2010r. powódka przelała na konto pozwanego kwotę 330 zł, w dniu 2 maja 2010r. kwotę 411 zł i w dniu 10 kwietnia 2011r. kwotę 120 zł – wszystkie z dopiskiem: „rachunki".

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 37, 62 - 64)

W dniu 21 sierpnia 2010r. powódka zawarła z firmą (...) s.c. umowę na wykonanie robót budowlano – montażowych w lokalu pozwanego.

W tym samym dniu powódka uiściła przyjmującemu zlecenie kwotę 1.720 zł, a w dniu 29 listopada 2010r. dodatkowo kwotę 29 zł.

(dowód: umowa i faktury oraz dowodu zapłaty – k. 9 – 15)

W dniu 25 sierpnia 2010r. powódka rozpoczęła korespondencję mailową ze spółką (...) S.A. z s. w W., w której to jej siostra A. S. (2) dla powódki złożyła zamówienie na elementy wyposażenia łazienki. Były to: stojąca umywalka V&B, wiszący sedes z deską V&B, wanna V&B. O. S. 140x70 cm z nogami W., jednouchwytowa bateria umywalkowa G. (...), jednouchwytowa bateria wannowa G. (...) i zawór kątowy G. - o łącznej wartości 4.347 zł. Tego dnia powódka uiściła na rzecz w/w firmy kwotę 1.300 zł, a w dniu 10 października 2010r. kwotę 3.047 zł.

(dowód: korespondencja – k. 17 - 21

dowód zapłaty – k. 23 – 24)

W dniu 30 września 2010r. powódka uiściła na rzecz firmy (...) w B. kwotę 200 zł z faktury opiewającej na kwotę 2.100 zł z tytułu usługi układania glazury. W dniu 28 października 2010r. w/w firma wystawiła na nazwisko powódki fakturę na kwotę 1.993,67 zł za układanie glazury, przy czym wynika z niej, że kwota łącznie 1.693,67 zł była już objęta fakturami zaliczkowymi, zatem po ich odliczeniu pozostało do zapłaty 300 zł. W dniu 26 listopada 2010r. w/w firma

wystawiła kolejną fakturę na nazwisko powódki na kwotę 300, 98 zł. W dniu 11 października 2010r. powódka uiściła tej firmie kwotę 3.289 zł, w dniu 17 października 2010r. kwotę 504,67 zł.

(dowód: faktury – k. 25 – 27

potwierdzenie przelewu – k. 28)

W dniu 19 października 2010r. powódka kupiła za kwotę 1.095,08 zł 3 grzejniki c.o.

W dniu 24 października 2010r. powódka uiściła na rzecz PHU (...). Żupa kwotę 589 zł za stelaż podtynkowy WC Rapid firmy (...). Powódka uiściła także kwotę 119 zł tytułem zaliczki na zakup syfona dekoracyjnego K. T. wraz z kosztami przesyłki na rzecz firmy (...) z J.. W dniu 27 października 2010r. powódka zamówiła w firmie (...) Sp. z o.o. 4 drzwi, dwie ościeżnice, tuleje, ości stałe, opaski proste oraz transport za łączną kwotę 3.361,73 zł i uiściła zaliczkę w kwocie 500 zł. W dniu 27 października 2010r. firma ta wystawiła fakturę na nazwisko powódki na kwotę 3.361,73 zł.

(dowód: faktura – k. 16, 31, 35,

potwierdzenie przelewu – k. 30, 36

zamówienie – k. 32 – 33)

W dniu 17 listopada 2010r. powódka zamówiła kolejne meble V., tj. łóżko 160x200 cm ze szczytem niskim i materacem 160x200 cm V. H. (...) z szufladami i podłogą a cenę 2.953 zł, tego też dnia uiściła zaliczkę w kwocie 300 zł. W dniu 14 grudnia 2010r. powódka zwarła z (...) S.A. umowę o kredyt i kartę z przeznaczeniem na zakup w/w mebli i uzyskała w karcie kredyt w wysokości 2.852 zł, który zobowiązała się spłacać w miesięcznych ratach po 285,20 zł począwszy od miesiąca stycznia 2011r.

(dowód: zamówienie – k. 49 – 51

potwierdzenie przelewu – k. 52

umowa – k. 53 – 56)

W lipcu 2011r. powódka kupiła na kredyt samochód, a na przełomie 2011r. i 2012r. – również na kredyt – mieszkanie.

(dowód: zeznania powódki – k. 154 - 156)

W dniu 8 sierpnia 2012r. powódka zwróciła się do (...) Okręgowej Izby Architektów w B. o wydanie duplikatu książki praktyk, uzasadniając swój wniosek tym, że oryginał książki pozostał w mieszkaniu jej byłego partnera, który w żaden sposób nie chce jej go zwrócić. Za wydanie powyższego dokumentu powódka uiściła opłatę w wysokości 60 zł, a koszt dojazdu i powrotu z B. wyniósł ją ok. 66 zł.

(dowód: pismo – k. 61

okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia był całkowicie sporny między stronami.

Jeśli chodzi o żądanie wydania ruchomości, powódka twierdziła i dowodziła, iż wyprowadzając się z mieszkania pozwanego pozostawiła w nim rzeczy wymienione w pozwie i do dnia wniesienie pozwu nie zdołała ich odzyskać mimo podejmowanych prób. Pozwany zaś w tym zakresie nie zaprzeczył faktowi pozostawienia ich w jego lokalu, jednak bronił się twierdzeniem (nie popartym żadnym dowodami), że powódka zabrała je z jego lokalu w terminie

późniejszym, bowiem gdy któregoś dnia wrócił do domu, nie było ich tam. Stąd przypuszczał, że powódka dysponująca kluczami do mieszkania zabrała z niego swoją własność.

Odnośnie żądania zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego polegającego na bezpodstawnym uzyskaniu kosztem majątku powódki nakładów na lokal pozwanego, w ocenie powódki żądanie jest zasadne z tego względu, iż dla rozliczenia konkubinatu zarówno orzecznictwo jak i doktryna przyjmują zgodnie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany zaś twierdził, że przepisy te nie mają dla sprawy zastosowania, bowiem winny znaleźć zastosowanie przepisy o najmie, gdyż stosunek łączący strony był stosunkiem zbliżonym do najmu. Ponadto zgłosił w oparciu o dyspozycję art. 677 k.c. zarzut przedawnienia tych roszczeń.

W toku procesu – za zgodą pozwanego – powódka cofnęła żądanie pozwu co do części ruchomości z uwagi na spełnienie przez pozwanego świadczenia. Miało to znaczenie o tyle, że w pkt 4 wyroku Sąd zobligowany był umorzyć postępowanie w tym zakresie, a powódka w tej części w ramach rozliczenia kosztów procesu była traktowana jak strona wygrywająca spór.

W pozostałym zakresie w sporze w zasadzie należało przyznać rację powódce.

I tak jeśli chodzi o żądanie zapłaty kwoty 17.671,92 zł, w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w całości poparł zasadność roszczeń powódki. Wykazała ona wszelkimi możliwymi środkami dowodowymi, iż na lokal pozwanego poczyniła nakłady w kwocie co najmniej dochodzonej pozwem. Tym samym jej roszczenie okazało się zasadne i udowodnione. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż to powódka sfinansowała w zasadzie cały remont lokalu pozwanego, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy układa się w logiczny ciąg przemawiający za stwierdzeniem, iż pozwanego po prostu nie było na to stać. W tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego i jego matki odnośnie oszczędności, które posiadał, dodatkowych dochodów, jakie uzyskiwał rzekomo ze składania mebli da znajomych (zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że po pierwsze z reguły czyni się to nieodpłatnie, lub za opłatą symboliczną, poza tym skoro – jak twierdził pozwany i jego matka – był ona bardzo zajęty zawodowo i często przebywał poza domem – nie miałby na to po prostu czasu). Wątpliwym wydaje się także, aby pozwany, który - jak twierdził - miał kilkunastotysięczne oszczędności, brał kredyt hipoteczny, żeby spłacić byłą żonę. W ocenie Sądu pozwany nie miał żadnych oszczędności, a skoro zarabiał ok. 2.700, spłacał zobowiązania w wysokości ok. 1.000 zł miesięcznie i płacił sam – jak zeznawał - za rachunki, oczywistym jest, że jedyną osobą w tym związku, która miała wolne środki finansowe była powódka. Także ona jedynie zaciągała kredyty – co zresztą udowodniła – z przeznaczeniem na wyposażenie lokalu pozwanego. Poza tym w świetle przedstawionych przez powódkę dowodów, niewiarygodne są twierdzenia pozwanego, jakoby jego sytuacja finansowa była tak dobra, skoro powódka co najmniej kilkakrotnie przelewała ze swojego rachunku na jego konto kwoty po kilkaset złotych z dopiskiem: „rachunki”.

Powyższe rozważania wskazują, iż Sąd winien żądanie zapłaty uwzględnić w całości, a jednak tak się nie stało z przyczyn jak niżej.

Po pierwsze pozwany zgłosił zarzut przedawnienia tych roszczeń. Wskazał wprawdzie przepis art. 677 k.c., który miałby jego zarzut potwierdzać, który w ocenie Sądu jest całkowicie chybiony, jednak zdaniem Sądu wystarczającym dla uwzględnienia zarzutu przedawnienia jest powołanie się na niego, a wskazaną podstawą Sąd nie jest związany.

I tak rzeczywiście, jak twierdzi powódka, w doktrynie i judykaturze panuje zgodny pogląd, iż dla rozliczenia konkubinatu po jego zakończeniu stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Jednakże w ocenie Sądu w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z konkurencją podstaw roszczeń, co oznacza, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu znajdują tylko wówczas zastosowanie, gdy nie ma innej możliwości prawnej przywrócenia równowagi między majątkami stron. Jeżeli istnieją inne przepisy pozwalające na osiągnięcie tego skutku, Sąd zobligowany jest się na nich oprzeć – ze wszelkimi tego konsekwencjami, łącznie z przedawnieniem.

W ocenie Sądu w stanie faktycznym, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia, winny znaleźć zastosowanie przepisy dotyczące rozliczeń między właścicielem a posiadaczem rzeczy, w tym art. 224 – 230 k.c. Niewątpliwie bowiem

pomiędzy stronami w trakcie trwania ich związku istniał stan prawny, który na gruncie zajmowanego wspólnie lokalu pozwanego, winien doprowadzić do ich wzajemnych rozliczeń w oparciu o w/w przepisy po opuszczeniu lokalu przez powódkę.

Powódka w uzasadnieniu żądania pozwu powołała się wprawdzie na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu jako podstawę swoich roszczeń, jednak w ocenie Sądu przepisy te nie mogą stanowić podstawy wzajemnych rozliczeń stron.

„W większości współczesnych opracowań nie dopuszcza się co do zasady zbiegu omawianych roszczeń (tj. z bezpodstawnego wzbogacenia) z roszczeniami służącymi ochronie praw rzeczowych, w szczególności zmierzających do restytucji przedmiotu prawa własności. Przeciw dopuszczeniu zbiegu omawianych roszczeń z roszczeniem windykacyjnym opowiedział się stanowczo: A. O., J. I., W. C. oraz E. Ł.. Również J. P. podkreśla, że osoba, której przysługuje roszczenie windykacyjne nie może dochodzić roszczenia z omawianego tytułu, ponieważ ***przepisy o ochronie własności są przepisami szczególnymi***." (...) „Stanowisko wykluczające zbieg dominuje w polskim orzecznictwie. W wyroku z dnia 30 grudnia 1969r. Sądu Najwyższego podkreślono, że ***przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie dopiero wtedy, gdy nie ma innego środka prawnego do odzyskania doznanego uszczerbku majątkowego. Podobnie w wyroku z dnia 18 stycznia 2002r. (I CKN 810/99 niepubl.). Rozliczenia uzupełniające pomiędzy właścicielem a posiadaczem rzeczy, w tym ewentualne roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, zostały uregulowane w art. 224 i nast. k.c.*** Poglądy o wyłączeniu zbiegu roszczeń dopóty, dopóki są w mocy roszczenia rzeczowe są nieprecyzyjne, zwłaszcza w kontekście przedawnienia, gdyż ***nie mogą odnosić się do sytuacji powstałej po przedawnieniu np. roszczeń uzupełniających o ochronę własności tj. w relacji właściciel rzeczy a jej posiadacz), ponieważ roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie zostały skonstruowane jako dodatkowy (kolejny) reżim ochrony własności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowczo opowiedziano się za wyłączeniem możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w sytuacjach leżących u podstaw powstania tzw. roszczeń uzupełniających ochronę własności. (art. 224 i nast. k.c.) Np. w wyroku SN z dnia 19 sierpnia 1971r. (II CR 224/71 niepubl.) podkreślono, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu wchodzą w grę wówczas, gdy nic innego nie wynika z przepisów wprawa rzeczowego – w szczególności właśnie z przepisów regulujących stosunki między posiadaczem a właścicielem rzeczy***. Taki pogląd zdaje się dominować także w doktrynie." (vide: system prawa prywatnego, tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna pod red. Adama Olejniczaka, CH Beck Instytut Nauk Prawnych PAN. W- wa 2009 str. 254 – 258)

W pełni podzielając powyższe poglądy przedstawicieli doktryny i Sądu Najwyższego, Sąd doszedł do przekonania, iż wskazana przez powódkę podstawa prawna dochodzenia jej roszczeń jest – w kontekście zbiegu podstaw prawnych – niedopuszczalna i jej roszczenia mogą być rozpoznawane jedynie na podstawie przepisów prawa rzeczowego odnoszących się do rozliczeń między właścicielem a posiadaczem rzeczy. Oczywistym jest bowiem, iż powódkę należy uznać za posiadacza lokalu pozwanego (bez znaczenia pozostaje to czy była posiadaczem wyłącznym, czy współposiadaczem oraz czy było to posiadanie samoistne czy zależne, bowiem w/w przepisy mają zastosowanie do wszystkich w/w rodzajów posiadania). Z chwilą opuszczenia lokalu pozwanego zaktualizowały się jej roszczenia oparte na w/w przepisach, w tym zwłaszcza na art. 226 § 1 k.c. Mogła zatem domagać się od pozwanego zwrotu nakładów różnego rodzaju (nie tylko koniecznych), albo w oparciu o dyspozycję art. 227 k.c. domagać się wydania jej przedmiotów, nawet tych, które stały się częścią składową lokalu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż biorąc pod uwagę prawidłową podstawę żądania pozwu, Sąd winien żądanie zapłaty uwzględnić.

Jednak w tym miejscu – z uwagi na zarzut pozwanego – należy przytoczyć dyspozycję art. 229 § 1 k.c., który stanowi, że roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy ***przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz***, oraz dyspozycję art. 230 k.c., który

stanowi, że przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń ***samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz***, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego.

I właśnie te przepisy stanowiły podstawę oddalenia żądania pozwu odnośnie zapłaty kwoty 17.545,92 zł (za wyjątkiem roszczenia o zapłatę za duplikat książki praktyk).

W ocenie Sądu fakt, że doszło do przedawnienia roszczeń powódki w oparciu o przepisy dotyczące rozliczeń między posiadaczem rzeczy a jej właścicielem nie daje powódce uprawnienia do żądania tego samego świadczenia w oparciu o inną – wskazaną przez nią – podstawę prawną.

„Również trudno byłoby przyjąć, że po krótszych terminach przedawnienia tzw. ***roszczeń uzupełniających***, można by dochodzić roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Dopuszczenia takiej możliwości stawiałoby pod znakiem zapytania praktyczne znaczenie regulacji rozliczeń między właścicielem rzeczy a jej posiadaczem." (vide: system prawa prywatnego, tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna pod red. Adama Olejniczaka, CH Beck Instytut Nauk Prawnych PAN. W- wa 2009 str. 254 – 258)

Odnośnie żądania zapłaty kwoty 126 zł, w ocenie Sądu sytuacja była odmienna. Kwota ta nie stanowiła nakładu z majątku powódki na majątek pozwanego, zatem podstawą jej dochodzenia nie mogły być przepisy dotyczące rozliczeń między właścicielem a posiadaczem rzeczy, choćby dlatego, że pozwany nie był posiadaczem, lecz jedynie najwyżej dzierżycielem książki praktyk, jak również wskazane przez powódkę przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany bowiem w żaden sposób nie wzbogacił się posiadając książkę praktyk powódki. Podstawę dochodzenia roszczeń powódki mogły być jedynie przepisy odszkodowawcze odnoszące się do czynów niedozwolonych.

Jak wynika z dyspozycji art. 415 k.c. kto winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Powódka twierdziła, iż jej uszczerbek majątkowy polegał na wydaniu przez nią w/w kwoty celem uzyskania duplikatu książki praktyk, a winę za to ponosi pozwany, który nie wydał jej oryginału.

W ocenie Sądu roszczenie powódki w tym zakresie okazało się uzasadnione, bowiem pozwany swoim działaniem, a raczej zaniechaniem polegającym na niezwróceniu powódce jej własności, wyrządził jej szkodę w kwocie przez nią wskazanej. Sąd dał wiarę w całości dowodom przedstawionym przez powódkę – o czym niżej, przy ocenie zasadności roszczenia o wydanie ruchomości – uznając, iż pozwany do dnia wydania przez powódkę w/w kwoty na uzyskanie duplikatu książki praktyk nie wydał jej oryginału.

Powódka oprócz w/w kwoty domagała się zasądzenia od pozwanego także ustawowych odsetek od dnia 28 stycznia 2012r. W ocenie Sądu jej roszczenie nie było zasadne w całości, bowiem tego dnia powódka jeszcze nie poniosła szkody, gdyż zapłata za książkę praktyk i wyjazd do B. celem jej uzyskania miały miejsce najprawdopodobniej w sierpniu 2012r. Ponadto w żadnym z wezwań do zapłaty kierowanych do pozwanego, powódka nie wzywała go do zapłaty tej kwoty, zatem nie można mówić o powstaniu możliwości naliczania odsetek ustawowych, ale i nawet o powstaniu terminu do spełnienia przez pozwanego świadczenia. W ocenie Sądu pozwany aż do dnia dowiedzenia się o powyższym żądaniu nie pozostawał w opóźnieniu w zapłacie kwoty 126 zł, bowiem jego zobowiązanie nie było zobowiązaniem terminowym. Dopiero po dowiedzeniu się o żądaniu można mówić, iż termin do spełnienia świadczenia na rzecz powódki zaktualizował się. Zazwyczaj ma to miejsce w chwili doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 17 czerwca 2016r.

Sąd doszedł jednak do przekonania, iż pozwany o w/w żądaniu dowiedział się wcześniej. Wskazuje na to analiza akt sprawy, z których wynika, iż w dniu 25 lutego 2016r. pozwany uzyskał fotokopię pozwu, zatem tego dnia dowiedział się o żądaniu zapłaty kwoty 126 zł. W ocenie Sądu popadł on w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia w dniu 1 marca 2016r., bowiem do końca lutego z pewnością mógł zapłacić powódce dochodzoną przez nią kwotę. Z tego też względu Sąd żądanie pozwu co do obowiązku zapłaty uwzględnił jedynie w części i w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanego

na rzecz powódki kwotę 126 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2016r. do dnia zapłaty, oddalając w pozostałym zakresie żądanie zapłaty w pkt 2 wyroku.

Przechodząc do żądania wydania przez pozwanego rzeczy, stanowiących własność powódki, a pozostawionych przez nią w lokalu pozwanego, należy podnieść co następuje.

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do kwestii rozkładu ciężaru dowodu, w drugiej zaś kolejności omówić kwestię sformułowania przez powódkę żądania i ostatecznie brzmienia sentencji wyroku w tym zakresie.

I tak niewątpliwie strony były zgodne co do tego, że powódka wyprowadzając się z lokalu pozwanego nie zabrała z niego rzeczy, których dotyczył proces. Powódka twierdziła i dowodziła ponadto, że nie zabrała ich do dnia wyrokowania, pozwany natomiast twierdził i dowodził (jedynie dowodem ze swoich zeznań), że rzeczy te powódka zabrała z jego lokalu w okresie późniejszym, pod jego nieobecność.

Co do części przedmiotów, Sąd w pkt 4 wyroku z dnia 1 września 2016r. postępowanie umorzył, albowiem w toku procesu zostały one wydane przez pozwanego, powódka cofnęła żądanie pozwu w tym zakresie, a pozwany na powyższe wyraził zgodę.

Jeśli chodzi o ruchomości wymienione w pkt 3 sentencji wyroku, zdaniem Sądu to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że jego zobowiązanie co do ich wydania – niezależnie z jakich przyczyn – czy to spełnienia świadczenia, czy to niemożności świadczenia - wygasło lub nie może być przed Sądem dochodzone. Rzecz się ma tak samo jak w sprawie o zapłatę. Pozwany, aby doprowadzić do oddalenia żądania pozwu winien wykazać, że zobowiązanie to na nim nie ciąży. W niniejszej sprawie niesporne było między stronami, że pozwany posiadał te ruchomości w dniu wyprowadzki powódki z jego lokalu, a nie wykazał w toku procesu żadnymi środkami dowodowymi, w jaki sposób doszło do tego, że jego zobowiązanie do wydania wygasło lub nie może być dochodzone. Jedyny dowód, jaki przedstawił, to zeznania matki, z których - nawet gdyby dać im wiarę – wynika, że nie było w jego mieszkaniu ruchomości powódki, co nie oznacza przecież, że jego zobowiązanie do ich wydania wygasło. Nie wykazał także zdaniem Sądu swoich twierdzeń odnośnie ich odebrania przez powódkę podczas jego nieobecności w mieszkaniu. Przeciwko jego twierdzeniom przemawiają także zeznania świadków, którzy zgodnie twierdzili, iż powódka nigdy nie mogła po swojej wyprowadzce dostać się do lokalu pozwanego za pomocą posiadanych przez nią kluczy oraz, że w trakcie pierwszej wizyty u pozwanego latem 2011r. zwróciła mu niepotrzebne jej klucze. Zatem niewątpliwie nie wykazał pozwany żadnych okoliczności, które uwalniałyby go od odpowiedzialności – od obowiązku wydania, lub zapłaty ich wartości w przypadku niewydania, a jego zeznaniom, jako niepopartym innymi dowodami, pozostającym w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz z zasadami doświadczenia życiowego, Sąd nie dał wiary.

Także zarzut przedawnienia podniesiony w odpowiedzi na pozew nie mógł się ostać co do tego żądania, bowiem jak wynika z dyspozycji art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć (...). W tym przypadku Sąd nie dopatrzył się żadnego szczególnego przepisu, który w odmienny sposób regulowałby kwestię przedawnienia roszczenia o wydanie ruchomości.

Reasumując, Sąd żądanie wydania przez pozwanego ruchomości wymienionych w pkt 3 sentencji wyroku uznał za uzasadnione.

Jeśli zaś chodzi o sformułowanie przez powódkę żądania w tym zakresie oraz o sformułowanie sentencji orzeczenia, należy podnieść, co następuje.

Zdaniem Sądu można uznać, że powódka zgłosiła żądanie sformułowane alternatywnie (facultas alternativa) – ostatecznie bowiem domagała się, aby pozwany wydał jej ruchomości albo zapłacił ich wartość. Skoro Sąd doszedł do przekonania, że pozwany nie uwolnił się od obowiązku świadczenia w postaci wydania, winien wydać wyrok tak jak to ma miejsce przy zobowiązaniach przemiennych. ***Uprawnienie do żądania alternatywnego może wynikać z ustawy (art. 533 k.c., art 897 k.c.) z umowy i z odpowiedniego sformułowania pozwu*** (vide: 3

CR 198/56, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1957r. , vide str. 531 – 532 Metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych. H. Pietrzkowski, wydanie 6, LexisNexis W-wa 2012)

W przypadku tak sformułowanego żądania pozwu oraz sentencji orzeczenia, w procesie mamy do czynienia z jednym żądaniem wierzyciela i jednym obowiązkiem świadczenia dłużnika, przy czym jedno żądanie powoda opiewa na dwa różne świadczenia (vide: H. E. Z., Szczególna kumulacja roszczeń w procesie cywilnym, PiP (...)- 110, pkt 3). W takim przypadku wybór sposobu spełnienia świadczenia przysługuje dłużnikowi, nawet w toku egzekucji. W tej sytuacji powód może wszcząć egzekucję jedynie co do świadczenia głównego (podstawowego) tj. obowiązku wydania. Z tego względu Sąd w pkt 3 wyroku zobowiązując pozwanego do wydania powódce konkretnych ruchomości zastrzegł także, że pozwany może zwolnić się od spełnienia świadczenia wydania przez zapłatę kwoty 9.438 zł. Powyższa kwota stanowiąca równowartość ruchomości pozostawionych w lokalu pozwanego została przez powódkę wykazana dowodami z dokumentów, których wiarygodność nie została przez pozwanego w żaden sposób podważona.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd doszedł do wniosku, iż powódka wygrała proces w 45 %, zatem orzekając o kosztach procesu w pkt 5 wyroku zasądził na jej rzecz od pozwanego 45 % poniesionych przez nią kosztów sądowych, co uczynił na podstawie art. 100 k.p.c., zaś w pkt 6 wyroku w oparciu o dyspozycję tego samego przepisu zniósł wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu, na które składały się jedynie koszty wynagrodzenia ich pełnomocników.